

WOLNI I SOLIDARNI

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Druygodnik, wydanie 1.

Nr 6/175, cena 10 zł
20 marca-3 kwietnia 1988 r.

PIELGRZYMKĄ W INTENCJI WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Warszawskie środowisko byłych internowanych i byłych więźniów politycznych ogłasza pielgrzymkę w intencji zwolnienia z więzień aresztowanych przywódców Solidarności Walczącej, członków WIP-u i innych aresztowanych za działalność związkową i polityczną. 9 kwietnia o 11-iej w Częstochowie w Kaplicy Matki Boskiej odbędzie się msza w intencji uwolnionych.

My ze swej strony chcielibyśmy jeszcze raz przybliżyć Czytelnikom postać Andrzeja Kołodzieja.



Andrzej Kołodziej /28 lat/- od 11 XI 87 Przewodnik Komitetu Wykonalnego SW. Aresztowany 22 I 88. Dotkliwie pobity przez SB.

Andrzej Kołodziej przed Sierpniem '90 działał w Wolnych Związkach Zawodowych. W sierpniu 1990 był przywódcą strajku w gdyńskiej stoczni im. Komuny Pańskiej i zastępcą Lecha Wałęsy w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Andrzej wraz z innymi działaczami WZZ przyczynił się do przekształcenia ekonomicznego strajku stoczniowców w strajk o 21 postulatów. Ten strajk rozszerzył się na całą Polskę i doprowadził do utworzenia 10 milicyjnego NSZZ "Solidarność".

Czy ta inicjatywa mogła przekroczyć granice Polski? Czy "Solidarność" może być nadszereją i sposobem bycia naródów walczących z nami? Bez prób sprawdzenia i bez konsekwencji odierania nie można otrzymać odpowiedzi. Dlatego taką próbę podjął na jesieni 1987r. chcąc zmierzyćastroja społeczeństwa w Czechosłowacji. Został wtedy aresztowany przez policję CSRS i osadzony w praskim więzieniu dla audyzołgnowców. Intencjonalizm socjalistyczny w czeskiej uznaje prawo własności, więc po pewnym czasie policja CSRS oddała Go policji PRL. W wyniku amnestii z 1983 roku Andrzej znalazł się poza więzianiam.

Przebieganie się dróg Andrzeja Kołodzieja z drogami Kornela Morawieckiego było tylko kwestią czasu i okoliczności. Rozumieli się świetnie, objął o nieszykowanie czynnym uspośobianiu i wielkiej odwadze. Różnili się metodycznością oraz ufnością wobec ludzi. Andrzej sprawiał wrażenie bardziej obłudnego, lepiej zorganizowanego i mniej dziwiącego się różnym, drobnym podkoścom ludzkim. Kornal był ufny jak dziecko nieskazitane zlen dorosłego świata i dbał, aby wieści z takiego świata nie zaśmiecały łam naszego piśma.

Również dla Niego styk z problematyką czechosłowacką miał się okazać ciężką próbą. Znamy była Jego otwartość na losy narodów uwikłanych w naszą historię. Nie więc dziwnego, że inicjatorzy "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej" zwrócili się do Kornela, aby wyszukał apol powołujący tę inicjatywę. Osoby pośredniczące, a pilnowane przez SB, otrzymały 48 godzin czasu na uzyskanie odpowiedzi. Entuzjazm Kornela dla powołania SP-Cz był tak wielki, że peddją ryzyko graniczące z aresztowaniem, aby w terminie przekazać pośrednikom swoją odpowiedź. Przekył szok, gdy się nie odnalazł na opublikowanej liście sygnatariuszy. Nie uwiarył w współpracownika informującego Go o przychylnych wyrażeniach Jego podpisu. Kiedy otrzymał oficjalne wyjaśnienie od rzecznika SP-Cz, nie zgodził się na opublikowanie nazwiska bezpośredniego sprawcy tej afery. Uważał, że nie zawsze bezpośredni sprawca jest jedynym winnym, a oszczędniej okazuje się, że jest uwikłany w grę z ewentualnymi aliantami i ustępuje w jednym miejscu, aby oś zyskać w innym. Można i tak tłumaczyć zwykłe intrzygi, lecz na pewno są wartości, których kupczyć nie można.

Penetrując w dniach Pielgrzymki, że Hanka, Kornel, Andrzej, Sławomir Dutkiewicz, Krzysztof Wolf i wielu innych nie opuszczają więzień, bo odmawia frymarozenia wartościami, które nadają sens ludzkemu życiu. Zachowują wiarę w niewinność tych ludzi nieszałenia od plucących państwien rzecznika PRL i orzeszen sądów, bo sący w realnym socjalizmie są tylko innym departamentem policji. Wą "liberalnej" policji ten, kto cytuje wolnościowe fragmenty konstytucji pozostaje jeszcze niewinny, jeśli tylko nie korzysta ze swych uprawnień bez ... uprzedniego zezwolenia. Prawo przypomniał reguły szlacheckiego kołchozu - ludziam przyznaje się środki ponijzej możliwości przekroczenia i potan każdego kto żyje można oskarżyć o kradzież.

Redakcja

Pierwsze W cztery miesiące od aresztowania w sobotę 12 marca 1988r. tuż przed go-
widzenie dziną 13,00, mec. Jan Olaszewski uzyskał widzenie z Kornelam Morawieckim.
Rozmawiali ze sobą przez około 10 min. W Informacji adwokata, Kornel znał
duże się w dobrej kondycji psychicznej. Śledztwo przeciwko Niemu ma być zamknięte 17 marca.
Akta sprawy obejmują 4 tomy /800 stron/, lecz nie zawierają dowodów winy Kornela. Korzystając
z okazji K. Morawiecki wyjaśnił, że wbrew oświadczeniom prokuratury i służby więziennej nie
otrzymał ani jednego talonu na paczkę, a odmowę podpisywania jakiegokolwiek dokumentów przed-
stawiano jako aferę z ustalaniem jego tożsamości.

• 12 marca 88r. do mieszkania Jadwigi Morawieckiej wtargnęli komonicy okazują nakaz prok.
Glaszkowickiego z Gdańska, ale nie legitymują się. Celem najścia było zabezpieczenia mienia
wartości 5 mln. zł na poczet ewentualnych kar zapłaconych w przyszłym procesie K. Morawieckie-
go. Kornel w tym mieszkaniu nie przeżywał od sześciu lat. Co będzie z mieszkańcami, w któ-
rych był ?

List Zarządzenia Ludowego "Solidarność" do Sejmu PRL

Świadomi jesteśmy faktu, że żyjemy w kraju zniewolonym. Nie zważnia nas to od obowiązku
upominania się o tych, którzy przeżywają w więzieniu za przekroczenia polityczne.

Pami okrucieństw i licznych zbrodni dokonywanych przez komunistów na narodzie polskim,
żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, w tym Kornela Morawieckiego, Jana Andrzeja
Górnego, Andrzeja Kołodziejca oraz uczestników Ruchu Wolność i Pokój.

Rzeszów, 21 lutego 1988r.

/ 300 podpisów /

Oświadczenie. Byłam wstrząśnięta wiadomością o aresztowaniu Kornela Morawieckie-
go. Każda wiadomość o aresztowaniu więźnia smutnia jest zawsze rzo-
szą wstrząsającą, ale szczególnie jeżeli chodzi o Kornela, bo jest on pewnym symbolem. Człowie-
kiem, który - według tego co wiem - najdłuższ uczestniczył w walce konspiracyjnej, w opoz.,
a przede wszystkim jest on symbolem bezkompromisowej walki o niepodległość.

Ma skromne możliwości, ale w ich zakresie, gdy wróbi na Zachód, będą robiła wszystko co
możliwe, by tę sprawę jak najbardziej poruszyć, w celu nadania jej największego rozgłosu i
efektowność działania.

/-/ Hanna Chorążyna

Hanna Chorążyna jest mieszkającą na Zachodzie działaczką ludową, sekretarzem generalnym PSL
na Emigracji, członkiem Komitetu Seniorów Ruchu Ludowego "Solidarność".

**nasze warto
ści nasze
wartości**

Aby - Zasady Ideowe i Program SW nie stały się
jedną z wielu broszur, które przeczytało się i odużyło na półkę, albo
podarło z obawy przed rewizją - należy do nich wrócić. Analizować je
punkt po punkcie, zatrzymując się nad poszczególnymi sformułowaniami
i podkładać pod nie treści płynące z własnych przemyśleń.

3. Prawda Prawda jest jedną z najwyższych wartości, a prawo do życia w prawdzie - pod-
stawowym prawem człowieka. Powiadczając, że ustroj komunistyczny tego prawa
nie odzwia - byłoby zwykłym truzianem. Nie ma przecież i nie było na świecie systemu, który w
równym stopniu opierał się na zaprzeczeniu prawdy. Paź jest powiatkiem, którym ten ustroj
oddycha, jego środowiskiem naturalnym i jego siłą napędową. Pażuje się wazwyczaj: statysty-
ki, wyniki planów, historię własną i światową, wybory, referenda, ankietę, wypowiedzi sagranlo-
nych mężów stanu, wydarzenia dawne i bieżące, protokoły z posiedzeń, zeznania "beustronnych
świadków" w sądzie. Pażuje się nawet to, co można zapsznie łatwo sprawdzić, tak jakby ten
fakt był pierwszym odruchem, instynktowym wyborem. Czy jest to zwykła głupota, czy cynizm?
Prawdopodobnie i jedno i drugie, z dodatkim przeświadczenia, że na setkę osób, które wzruszą
remionem, znajdzie się kilka, które wierzą, a to też coś. Atrybutem atmosfery obcającego
nas faktu jest maniakalna niejasność. Ujął ją się wszystko - od rzeczywistego przebiegu na-
rod nie tylko na najwyższym szczeblu, po trochę dokładniejsze mapy, takie, jakie na Zachodzie
można dostać w każdym kiosku z gazetami. Sprzyja temu wszechobecna cenzura.

Pochodną tego stanu jest generalna degradacja zaufania. Władza zakłada totalną nieuczoi-
wość wszystkich i każdego, podejrzewa że na zawsze do czynienia z oszustem - stąd wieczne
sprawdzania i kontrole. Jest to poniekąd zrozumiałe, bo jeżeli samemu stale się oszukuje i
manipuluje, jeżeli umiako się, że każde kłamstwo służące własnym celom jest dobre - to skąd
miałyby wziąć się wiara w prawdziwość i uczoiwość innych. Ta wieczna podejrzliwość jest
pułapką, w którą ustroj sam się zląpał.

Wymknieć życia na co dzień - przez cztery dziesięciolecia - w takim systemie - jest przy-
zwyczajenie do fałszu, użozanie go za stały składnik egzystencji. A więc i pogodzenie się z
nim, brak oburzenia, stępienia reakcji. To jest właśnie groźne i na tym powitano się skupić u-
wagę. Pierwszym krokiem w rewindykowaniu prawdy jest świadomość jak bardzo wazystko, co nas
otacza, przesiąknięte jest fałszem. Drugim krokiem - świadomość, że prawda tu i teraz nie
zostanie nam nigdy dana, ale że musimy sami jej szukać, odzyskiwać ją spod wszelkich prze-
kłam, wkładać prawdziwy wysiłek w jej odzyskanie. Żeby żyć w prawdzie, musimy się porząd-
nie natrudzić, ale to się opłaca.

Jakubkożyk

tora Wojewódzkiego w Poznaniu. Przywódcami, że p.w. Nowacki był wiele razy zatrzymywany i był ty w czasie przeszuchania.

3. Rzeszów 28.02.1988r. trzyosobowa delegacja SW z Rzeszowa, która brała udział w uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej Konfederacji Barskiej w Juszczyźnie k/Wielka Podhalańskiego, została zatrzymana w drodze powrotnej przez MO i odwieziona do RUSW w Suchej Beskidzkiej. Po 5-godzinym przetrzymaniu i przeszuchaniu oraz dokładnej rewizji samochodu zostali zwolnieni z zaspowiedzią kolegium za uczestnictwo we wspomnianych uroczystościach. Na zabranych kluczykach od samochodu stwierdzono pozostałości modeliny, co wskazuje na branie odcisków Kluczyka bez zgody i wiedzy właściciela.

4. Wrocław 9.03.88 o 15.45 na dach sklepu przy CPN na pl. Grunwaldzkim weszli: Władysław Fus, lat 58 i Bogdan Giermek. Demonstranci rozwinięli transparent z napisem "Uwolnić Kornela Morawieckiego", rozrzućili ulotki i przez tubę nawoływali do uwolnienia Przywódcy Solidarności Walczącej. Zebrali się około 500 osób. Demonstranci zostali zatrzymani po ok. 20 min, 11 marca postawiono ich przed kolegium. Z braku świadków sprawę odroczone w areście W. Fus został ciężko pobity i obecnie przebywa w szpitalu.

• Po happeningu z okazji Dnia Kobiet stanął przed kolegium w dniu 9.03.88 Waldemar Frydrych - "Major", twórca oraz inspirator ruchu "Pomarańczowej Alternatywy". Kolegium orzekło 60 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. Kto będzie witał wrocławską nomenklaturę i legnickich oficerów w święta majowe? Kto zorganizuje zabawę Prima-Aprilisową?

Następcy żyją! Już 10 marca mury wrocławskich budynków przyciągały wzrok przechodniów liczącymi hasłami na rzecz uwolnienia Waldemara Frydrycha. Najczęściej pojawiało się "Uwolnić Majora" z obok wymalowanymi dyktandojami majora.

• 29.02.1988 demonstrowali WIP-owcy żądając uwolnienia swego kolegi Sławomira Dutkiewicza. Niesli hasła "Sławomir Dutkiewicz - 110 dzień głodówki w więzieniu". Po "cztery - osiem" demonstranci stanęli przed kolegium, które wobec wszystkich orzekło "winien".

Innych uczestników WIP-u nadchodził komornicy, celem ścigania wcześniej zaangażowanych grzywnien. 16.03.1988 w gablotach uczelni wrocławskich pojawiły się plakaciki ze zdjęciem Dutkiewicza i krótką informacją o nim.

• W marcu MD dwukrotnie sparaliżowała ruch tramwajowy kierując na boczne tory zupełnie sprawnie pojazdy tylko dlatego, że były na nich napisy "Solidarność Walcząca". Poddani spóźniali się do pracy grzebiąc II etap reformy.

• Jeszcze w styczniu Stanisławowi Piaskorzowi /już zwolnionemu z pracy w Kuratorium/ z Wrocławia kolegium wymierzyło grzywnę 40 tys. zł z artykułu 52a kodeksu wykroczeń. S. Piaskorz został zatrzymany 19 listopada 87 z torbą ulotek o referendum.

• 4 marca 1988 pracownicy warsztatów autobusowych V Zajezdni rozpoczęli strajk. Przyczyną strajku było zarządzenie dyrekcji informujące, że wypłata "osobowego"/alfredówka - 6 tys. zł za marzec nastąpi dopiero 12 kwietnia. Do strajku przystąpili wszyscy pracownicy/w tym partyjni i niezwiązkowcy, a nawet omowcy/. Strajkujący zażądali wypłaty alfredówki w dniu 15 marca. Po 2-godzinnych rozmowach Dyrekcja przyjęła ten termin do aprobującej wiadomości.

Z podobnym żądaniem wystąpiła załoga warsztatów tramwajowych tej samej Zajezdni.

KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE - KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE - KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE - KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE

Agencja Wydawnicza SW we Wrocławiu wydrukowała wybór z pamiętników i materiałów przedstawionych przez p. Władysława Jaciniaka, współpracownika gen. St. Tatara, jednego z niewidzianych znających tajemnicę złotego POK-u. Władysław Jaciniak "Oskarżam...!" str. 66, cena 400 zł.

Agencja Fonograficzna SW "Solton" przy współudziale Oddziału SW - Warszawa wydała kasety "Proces 15". Autycję zrealizował Witold Zadrowski dla Paryskiego Wydawnictwa Kasetowego "Kontakt". Cena 1 kasety - 800 zł.

Poczta SW przekazała do kolportażu następujące znaczki: 1. z Kornelą Morawieckim po 100 zł; 2. komplet złożony z dwóch par znaczków dedykowany Ofiarom Katyńska w cenie 4 x 75 zł; 3. para znaczków dla uczczenia 125 rocznicy Powstania Styczniowego w cenie 2 x 75 zł;

Do kolportażu przekazano również kartki z okazji 8 marca w cenie 15 zł oraz kartki Wielkonoce w trzech kolorach /żółty, niebieski, czerwony/ w cenie 3 x 30 zł.

DIKTYWANEM : Galeria na Świąt Germain - 111 \$; Esp - 10 \$; W. Wojnarowicz - 2 x 20 \$ na FPR; Lampa - 32 \$ + 10 \$; Rodzina - 500; Lampa - 2000; Rak - 20000; Wrona - 1000; Graf - 25000; Fani - 500; 2% - 6100; Krystyna - 1000; Kret/sa praaga/- 2000; Trys - 2000; Złota - 700; Pantofelek - 1000; Operator - 1000; Anatol - 500; DIP - 1500 na FPR; Arkus - kwartał /2 paczki/ dla drukarzy; pamiętający o modlitwie J.E. - kartka żywn. + 5000; Salomandra - 2000; Michał - 2000; A.K. - 1 kartka; Zośka - 2600; 2% - 16.200; Opole3-6000; Łączak - 2000; Katedra - 2900; Gniezno - 2000; Wyrezy współczesna Basi S - Chniwko/Wiktoria - 1000; Albert - 1000; Raj - papier; Ewa - kartka żywn.; Anilisa - kartka żywn.; Ruchacz-5000; Challenger - 500; Pomoc /a/ - 250 Ł; Freedom for Poland - 400 \$; Księżniczka "Spotkania" - 1000; Witold Szewiński - 100 \$; Zesław Sławek - 100 \$; D. Olaszewski 2 x 50 \$ na FPR; "NSA" dziękuję opiekuncie za pracę dla naszej koleżanki. Igły - 1000.